Ner 20. ROK 1834. SOBOTA 25 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościam kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Eleonory P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Onosława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 7, 449	† 1,1	— 4,0	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
12	,, 7, 328	7,8	3,8	,, mocny	Pogoda	
20 3	,, 7, 100	9,0	2,7	,, średni	Pogoda z Chmurami	
9	,, 7, 478	+ 3,6	† 7,2	,, słaby	Chmury	

Częśc Urzędowa.

Na żądanie sukcessorów po niegdy Marjannie Badeni, w kontynuacji pertraktacji téj massy, ruchomości, dotąd nie sprzedane, mianowicie: pereł sznurków dwa, kilka sztuk mebli i obrazów; — zaś w dniu 27 stycznia r. b. w domu w ulicy Stolarskiéj N. 50 o godzinie 9 z rana za gotowe pieniądze, od znižonéj w połowie ceny, w moc rezolucji Trybunału M. W. Krakowa d. 16 lipca 1833 r. N. 2750 licytowane będą.

Kraków 18 stycznia 1834 r.

(3r.) *Olearski* not: publ.

Częśc Nieurzędowa.

POLSKA.

Warszawa 19 *stycznia.*

Według obrzędu Cerkiewnego, wczoraj odbyło się uroczyste święcenie wody czyli świętéj pamiątki Jordanu. Processja wyszła z kaplicy zamkowéj, połączyła się z nią z cerkwi będącéj na Podwalu, a za tarasem zamkowym ukończyło się nabożeństwo. Poczem wszystkie wojska stojące w Warszawie, piechota, jazda i artyllerja w wzorowym porządku przechodziły Krak: Przedmieściem przed JO. Feldmarszałkiem, Xciem Warszawskim, otoczonym świetnym orszakiem Jenerałów i Officerów sztabu. Odbytą również została Processja z Kościoła XX. Bazyljanów przy towarzyszeniu Cechów nad Wisłę, gdzie X. Kaznodzieja Dominikański miał stósowne kazanie.

PRUSSY

Poznań.— Między rozmaitemi nieszczęśliwemi przypadkami, zdarzonemi w ciągu grudnia w obwodzie rejencji Bydgoskiéj, wymieniamy tu śmierć dziecka, które przez rodziców zostawione w izbie, gdzie w kominie był ogień rozniecony, w płomieniach się spaliło. Mieszkaniec z Kruszwicy, który chciał przeskoczyć przez rów, wpadł weń i znalazł w trzęsawisku śmierć swoję. Z pomiędzy osób, które znaleziono nieżywe, jedno tylko wymieniają, na któréj znaki pewne dowodzą samobójstwa. — Pożarów wydarzyło się 4 i to tylko pomniejszych.— Najemnik z Neuhöft, który d. 16 grudnia poszedł na kiermasz do Koronowa, znikł bez śladu.— Obok wielu mniejszych kradzieży zdarzyły się też trzy gwałtowne kradzieże z dobijaniem się i jedno świętokradztwo. Przy wydarzonéj kradzieży bydła w powiecie Wągrowieckim odkryto bandę złodziei, z których 6 już jest w ręku sprawiedliwości.— W Margoninie w powiecie Chodzieńskim, znaleziono w ogrodzie lekko zagrzebane dziecię. Pokazało się w skutek śledztwa sądowego, że matka (wdowa) dziecko to zabiła, która wedle własnego zeznania także w miesiącu sierpniu 1832 roku dziecko potajemnie porodziła i ono podobnie żywcem zagrzebała.— W Gordaninie, powiecie Mogilnickim, urodziło się dziecko płci męskiéj

z paszczą wilka i trąbą na nosie, umarło wszakże w kilka dni potem.— Co się tyczy spraw szkolnych, uważamy, że w ciągu r. 1833 w obwodzie regencji Bydgoskiej 7 nowych szkół miejskich, a 11 nowych szkół wiejskich, w ogóle więc 17 szkół (5 ewangielickich, 11 katolickich i 1 żydowska) założonych zostało. Dzieci z 57 wsiów, niemogących dotychczas uczęszczać do szkół, wcielono obecnie albo do szkółek już dawniéj istniejących, albo do nowo założonych. Szkoła w Powiedziskach, szkoła bezpłatna w Bydgoszczy i ewangielicka w Pile, zostały znacznie zwiększone, a w Bydgoszczy prócz tego założono instytut dla 22 sierot. Czternaście biednych płatnych nauczycieli uzyskało podwyższenie pensji swojéj, a 20 innych nadzwyczajne remuneracje.— Na kandydatach katolickich do wydziału szkólnego ciągle jeszcze zbywa.— Liczba wszystkich szkół w obwodzie rejencjinym Bydgoskim wynosi 533. Z pomiędzy tych jest 175 katolickich, 311 ewangielickich, 3 różnego wyznania i 14 żydowskich. *(G. P.)*

ANGLIA

Londyn 10 *stycznia.*

Od czasu powrotu xięcia Tallejranda z Paryża, odbywają się bardzo częste narady z lordem Palmerstonem, xiąże Tallejrand i kawaler Vial poseł hiszpański najczęściéj się na konferencję zgromadzają. Onegdaj wieczorem poseł hiszpański w towarzystwie barona Wessenberg obiadowali u posła francuzkiego.

Z Portugalji statkiem *Pike* otrzymaliśmy listy, które dochodzą do d. 28 z. m. nic jeszcze ciekawego nie zawierają, strony wojujące stoją na przeciwko siebie. Zdaje się że nieprzyjdzie tak prędko do walki. Tutejsi ajenci Donny Marji znowu dwa statki parowe zakupili na rachunek rządu portugalskiego. Dla Don Miguela, podług dziennika Globe, w Amsterdamie trzy okręty uzbrajają, służba okrętowa majtkom holenderskim będzie powierzona.

Papiery na gieldzie dotąd się nie podniosły. Dowiadujemy się tu, że w Szwecji nadzwyczajna czynność panuje w uzbrajaniu floty. W Santarem migueliści wydają gazetę pod tytułem: *Bulletin Armji*, podług Kurjera angielskiego z d. 3 i 5 z. m. miały nadejść do Londynu. Podług tego dziennika, mieszkańcy w Lizbonie tęsknią bez Don Miguela i wielki głód cierpią. Kościoły z profanowane, religja zniszczona. Żołnierzy Don Pedra nazywa rabusiami. Sławny jenerał hiszpański Mina bawi wciąż w Anglji.

Józef Bonaparte były król Hiszpański ma zamiar wrócić do Ameryki północnéj. Mówią o projekcie, według którego miałby bydź upoważnionym do pozwolenia niektórym członkom rodziny cesarskiéj powrotu do Francji. Mniemają, iż Lucjan Buonoparte byłby pierwszym, któremu powrót był dozwolony.

FRANCYA

Dostrzegacz Austrjacki umieszcza co następuje: »Na posiedzeniu izby d. 7 stycznia była mowa o interessach zagranicznych, wystąpił pan Bignon i czynił postrzeżenia nad niepewnem, półśrodkowém postępowaniem rządu, co do spraw zagranicznych, mówił daléj, że takie pół środki niedoprowadzą Francji i ludzkości do zamierzonego kresu szczęścia. Przebiegając pan Bignon paragraffy adressu gdy przyszedł do miejsca »że Francja tylko przy takim pokoju który jéj honoru i interessów nie obraża, może się za szczęśliwą uważać, pochwycił pan Bignon to wyrażenie i przystąpił do polityki zewnętrznéj. Jeśli Francja takowy stan rzeczy zamyśla utrzymać, zapewne nikt się nie odważy go odmienić: bo nikomu bardziéj nie przystało wdawać się w to, jak Francji. To miejsce oświadczył mówca, ściąga się do zdarzeń przeszłych jak i przyszłych; a w szczególności dotycze Polski, gdzie traktaty nadwerężone a narodowy honor Francji jest obrażony.— Francja dotąd takiego stanu rzeczy, za prawy nie uznała, i nie może uznać. Gdyby wyraz Polska nie miał bydź zamieszczony w adressie, ma polecenie w imieniu kommissji oświadczyć, że to co się powiedziało przedewszystkiém, dotyczy się Polski. Pogwałcone już traktaty co do Polski, mogłyby dać powód do obrazy traktatów dotyczących państwa Ottomańskiego, Niemiec i Włoch. Dla tego to miejsce obejmuje bliską przyszłość, którą on ma również od kommissji polecenie oznajmić. Poczém mówca objaśniał pojedyncze okoliczności dotyczące Polski, Turcji, Niemiec i Włoch.

Co do Polski przypomniał mówca, że tak francuzkie ministerjum, jako i angielskie już

dawniéj uroczyste protestacje przeciw sposobowi postępowania Rossji w Polszcze uczyniły. Co do Turcji rzekł: to mocarstwo postępuje tak z Turcją jak niegdyś z Polską pod płaszczem opieki, ażeby rozszerzyć panowanie swoje. Następnie zastanawiał się mowca nad położeniem Niemiec i Włoch, i starał się wytknąć jak i tu Francji było obowiązkiem stan dawniejszy utrzymać. Mowa ta w izbie z największą uwagą słuchaną była. Minister spraw zagranicznych xżę Broglie wszedł na mównicę i oświadczył: Panowie! »Wchodzę ja na mownicę nie dla tego, ażebym poprzedniemu mówcy odpowiadał, owszem dziękuję mu w imieniu rządu, dziękuję również autorom adressu, z którego rząd każdy paragraff, każdą zasadę przyjmuje. Objaśnienia, które mowca przeszły w imieniu kommissji uczynił, trafiają również do przekonania rządu. Dziękuję także mowcy za udzielone rządowi w niektórych czynnościach pochwały, których tu nie mam potrzeby powtarzać, ponieważ sam mowca łatwo one sobie przypomni. Zasady, które szanowny mowca przytoczył, my onych także trzymać się będziemy, czego on życzy my do tego dążyć będziemy.» W objaśnieniach, w imieniu kommissji uczynionych, nie masz nic takiego w czemby rząd się nie zgadzał, nic nie masz, czegoby rząd nie zamyślał do skutku przywieść, jeśli potrzeba tego wymagać będzie. Przy nastąpić mających rozprawach, życzyłbym, ażeby izba chciała na tych kilku słowach poprzestać. Powtarzam, że nie masz tu żadnych pocisków przeciw rządowi wymierzonych, któreby objaśnień z strony rządu wymagały.“

(Tłomaczenie dosłowne z Dostrzegacza Austrjackiego.)

Kollegijum wyborcze 3 obwodu w departamencie niższéj Sekwany, zostało na dniu 4 w Rouen z wołane w celu obrania deputowanego.

Z Lugdunu piszą po d. 1 b. m. »Uradowało nas mocno rozporządzenie króla z d. 9 grudnia, na mocy którego była faculté des sciences przywróconą zostaje. Obejmuje ona atoli tylko matematyczne i przyrodzone nauki, gdyż, jak wiadomo od filozofji, historyi i politycznych umiejętności we Francji stronią. Dla tego tylko jest 7 posad nauczycielskich: Matematyka (z rachunkiem różniczkowym i mechanika) i astronomji, fizyki, chemji, zoologji, botaniki, mineralogji i geologji. Spodziewamy się, że te nauki, łącznie z tak dobremi naukowemi zakładami, jakiemi nasz ogród roślinny i nasza gwiazdarnia są, przywrócą dawniéjszy naukowy blask Lugdunu. Wyszły pamiętnik izby kupieckiéj dał powód do zajmujących roztrząsań o stanie fabryk i handlu w Lugdunie. Jeszcze nie jest rzeczą wyjaśnioną, kiedy właściwie pierwsze tkactwa jedwabiu tu założone zostały, gdyż dwaj najznakomitsi dziejopisarze Lugdunu, pan Clerion i Grogonier, podają czas różnie. Tamten twierdzi w IV części swéj historji miasta, że tkactwo jedwabiu pod panowaniem Franciszka I. do nas weszło i że ten król pierwszych tkaczów jedwabiu pod swą szczególną opiekę wziął. Grogonier zaś utrzymuje, że jeszcze pod Ludwikiem XI· bławaty zaprowadzone zostały. Obadwaj dziejopisarze opierają swe podania na dokumentach i innych historycznych dowodach. Pan Clerjon powiada tylko, że Ludwik XI. usiłował tak w Lugdunie, jak w Tours zaprowadzić z Włoch bławaty ale nadaremnie.

Wszelako nie można zaprzeczyć, że jeszcze pod Franciszkiem I. tkactwa jedwabiu w Lugdunie istniały. On tylko dał silniéjszy popęd temu przemysłowi i dla tego nazwano go zaprowadzicielem. Lugdun był podówczas bramą, przez którą sztuki i oświata z Włoch do Francyi wchodziły. — Miasto napełniło się wkrótce Włochami, których handel zwołał, albo polityczne przyczyny do opuszczenia ojczyzny spowodowały. Tak szybko wzniósł się handel jedwabiu w Lugdunie, do czego się szczególniéj zaprowadzone przez Karola VIII rozporządzenia przyczyniły; ale Lugdun był wcześniéj przez swój handel niż przez swe fabryki znakomitym. Na tę okoliczność trzeba zważać chcąc pojąć, dla czego fabrykanci jedwabiu tak rzadko i nieśmiało proponowali rządowi zakaz wprowadzania obcych towarów jedwabnych, i dla czego bank i składowy handel tej propozycji silnie się opierały i wolny dowóz proponowały. — Saona w tamtym tygodniu niezmiernie wylała, i nadzwyczajne szkody zrządziła. Kilka parowych statków siła bałwanów popędziła na pola gliniaste, gdzie mocno się usadowiły i tylko nowo przybywające burzliwe fale na wodę je spuściły. *(G. C. W)*

SZWAJCARYA.

Zürych 4 Stycznia.

Aż do obecnéj chwili 150 wychodniów polskich do Francyi wróciło. — W wykazie rachunkowym kantonu Luzern wymieniono 3200 franków na wsparcie ich aż do dnia 1 stycznia 1834.

GRECYA.

Nauplia 22 Listopada.

(Z Listu prywatnego) — Podczas mojéj nieobecności zaszły tu ważne wypadki. Pierwsi i niegdyś najpotężniejsi naczelnicy naszych sił zbrojnych, zostali dla intryg swoich uwięzieni, i siedzą dotąd częścią w Itschkale, częścią w Burdzi. W ich liczbie zatrzymany został i Grivas, po nader krótkiéj wolności, któréj dopiero od 4 Sierpnia używać począł, uznany za niewinnego po pięciomiesięcznem uwięzieniu. Ostatniemi dniami liczbę uwięzionych zwiększył jeszcze Gennaos, syn Kołokotroniego, a szwagier Zavellas. Osoby, które królowi w ostatniéj jego podróży towarzyszyły, zapewniają, iż młody monarcha, który wszędzie chciał radość i pociechę zwiastować, w Karytene znajdował się na obiedzie u syna Kolokotroniego w téj właśnie chwili; kiedy ten ostatni odebrał wiadomość o uwięzieniu swojego ojca. Wprawiony w osłupienie tą wieścią, udał się on do pośrednictwa przytomnego króla, który starał się go uspokoić, zaręczając, iż ojcu jego nic się niesprawiedliwego stać nie mogło, ani stanie. Nie wiadomo czyli Gennaos wtedy już był skompromitowanym, czyli dopiero późniéj należał do knowań w celu wzniecenia poruszeń na rzecz uwięzionych. Około tegoż czasu wyszło nowe rozporządzenie o wolności druku, i każdy wydawca politycznéj gazety obowiązanym został do złożenia poręki pieniężnéj 5000 drachm. W skutek tego ustały natychmiast wszystkie trzy pisma: Ateny, Helios i Hronos, których wydawcy na podobną summę zdobydź się nie mogli, i tak Grecja pozostała do czasu bez żadnéj politycznéj gazety. Tylko Helios znowu się ukazał, już pod nazwiskiem literackiego dziennika, który żadnéj poręki nie potrzebuje. Jeden tylko wydawca Triptolemos obiecał być kaucją: gdy atoli jéj złożyć nie był wstanie, gazeta jego przez kilka dni w cale niewychodziła, i dopiero, za przykładem Helios ukazała się na nowo pod tytułem dziennika nauk i przemysłu. W ogólności też i inne literackie płody nader są u nas rzadkie. Zaledwie tu i owdzie ukazuje się niekiedy ogłoszenie o przekładzie jakiego francuzkiego romansu. Grecy wychowani w niemczech używają szczególnego poważania i zajmują piérwsze urzędy. Gilotyna, którą tu niedawno sporządzono i na zwierzętach próbowano, stała się przedmiotem powszechnych rozmów. Dotąd skazani na śmierć winowajcy zwykle ulegali karze rozstrzelania, odtąd dopiero ścinani bydź mają. Wyprawują właśnie machinę tę do Teb, gdzie na dwóch skazanych na śmierć winowajcach po raz pierwszy będzie użytą. Chociaż machina ta mniéj jak przy innych sposobach tracenia pomocy ludzkiéj potrzebuje i mniejszy w użyciu wstręt sprawia, nie potrafiono atoli znaleść żadnego Greka, któryby się urzędu kata podjął; a do powszechnego wstrętu dołączył się jeszcze przestrach, gdy usłyszano, iż rzemieślnik, co ją sporządził niebawem nagle umarł. Dopiero przed kilku dniami przyjął ten obowiązek jakiś żołnierz, z sprowadzonéj z Bawarji kompanji rzemieślników. — Od niejakiego czasu nic już o rozbojach w głębi kraju niesłychać, i tylko na granicy, gdzie dotąd panują niejakie poruszenia, trzeba jeszcze pilniéjszéj czujności. *(G. R. P.)*

AMERYKA.

Z Wassyngtonu 3 grudnia. — Prezydent zjednoczonych stanów ameryki północnéj, jenerał Andrzéj Jackson, zagaił dziś posiedzenie kongressu obszerną mową, któréj wstęp tu umieszczamy: »Winszuję prawodawczemu zgromadzeniu szczęścia, że nasza droga ojczyzna w roskosznem znajduje się położeniu. Podobało się Opatrzności udzielić nam zdrowia, pokój panujący w obrębie naszej ziemi, niezmierna obfitość uwieńcza uprawę naszych niw, handel i krajowy przemysł kwitną, a indywidualny dobry byt wynagradza prywatne cnoty i przedsiebierczego ducha naszych obywateli. Nasze stanowisko względem zagranicy jest równie tak zaszczytne, jak wewnątrz rozkoszne. Zjednoczone stany żądają tylko to, co jest słusznem i będąc zdeterminowanemi w nic się nie wdawać co jest niesłusznem, lecz dążąc do rzetelnéj przyjaźni i swobodnego pożycia z wszystkiemi narodami, zjednały sobie na całéj kuli ziemskiéj zaufanie i poważenie, jakie z charakterem ludu Ameryki północnéj, oraz ze słuszną i duchowi jego instytucji odpowiednią polityką się zgadzają.«

(G. R. P.)

TEATR NARODOWY.

Jutro w niedzielę, to jest dnia 26 stycznia 1834 roku daną będzie Wielka Nowa drama z Francuzkiego w 3 aktach pod tytułem: *Slubna Obrączka* czyli *Obraz Wiernych Małżonek.* —